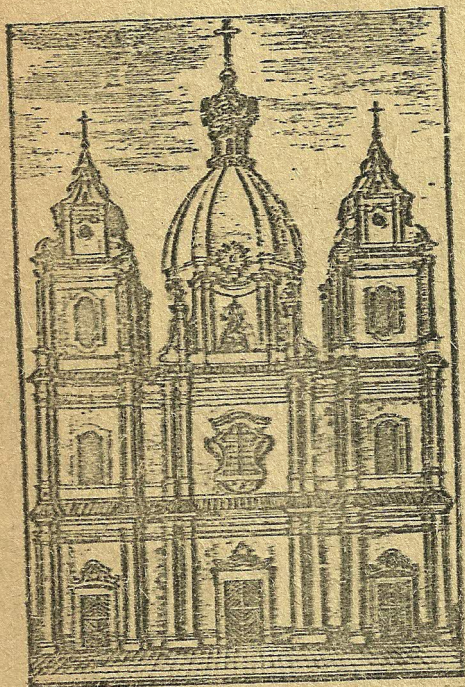


ZESZYT SZKOLENIOWY Nr 3



Jan A. Paszkiewicz

OSTATNIE LATA
UNICKIEJ DIECEZJI

CHEŁMSKIEJ

/1864-1875/

CHELM 1987

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego. Nakładem
Zarządu Koła Przewodników Turystycznych PTTK

Jan A. Paszkiewicz

Ostatnie lata unickiej diecezji chełmskiej
/1864 - 1875/

Referat wygłoszony na Regionalnym
Sejmiku Przewodników Turystycznych
PTTK Lubelszczyzny.

Chełm, 23 - 25.X.1987 r.

WSTĘP

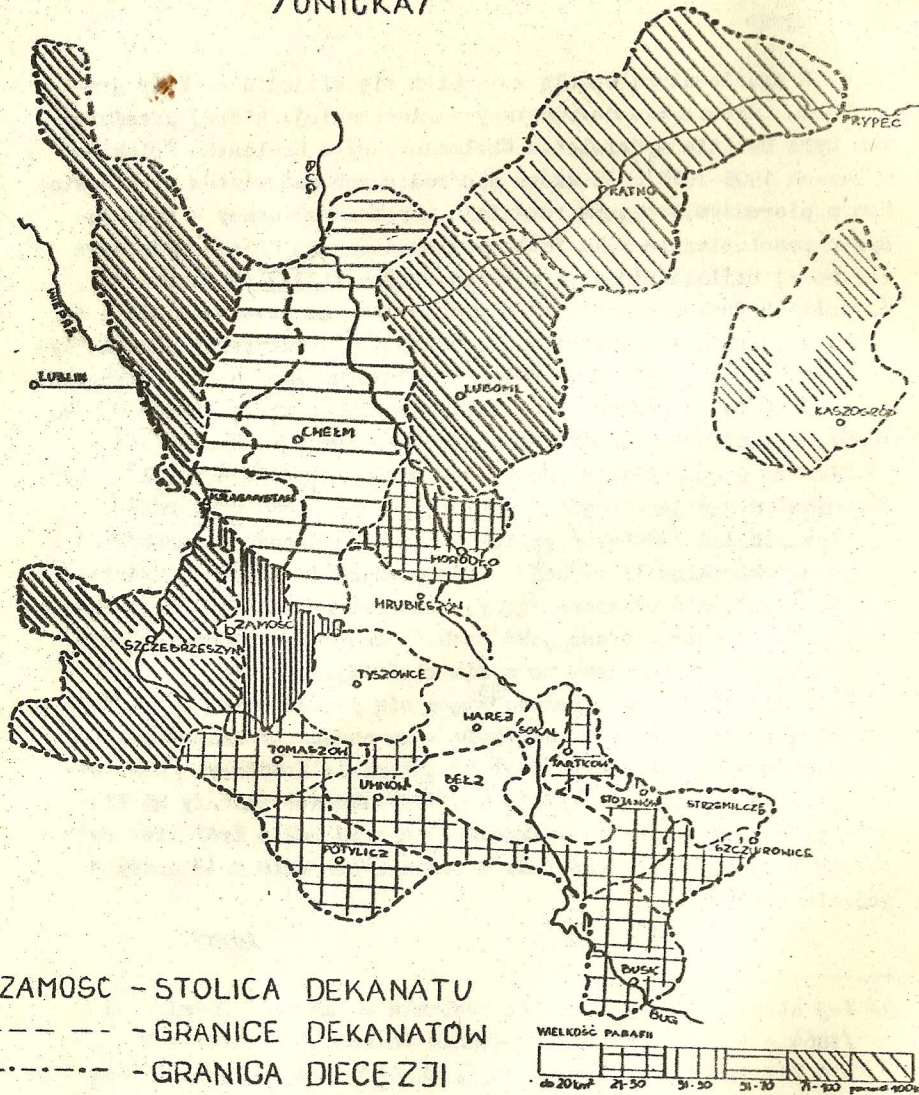
Z problematyką unicką zetknąłem się bliżej w trakcie gromadzenia materiałów do rozprawy magisterskiej, której przedmiotem była kwestia wydzielenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego w latach 1905-1915^{1/}. Niektóre spośród owych materiałów wykorzystanym w pierwszym, wstępnym rozdziale wspomnianej pracy - sięgającym chronologicznie roku 1864. Ponieważ sprawa unicka wydała mi się bodaj najistotniejszym wątkiem regionalnej historiografii /o unitach Chełmsko-podlaskich głośno było na przełomie XIX i XX wieku w Europie i Ameryce!/, napisałem i przekazałem redakcji "Tygodnika Chełmskiego" w r. 1981 artykuł stanowiący próbę obiektywnego spojrzenia na genezę, początki i schyłkowy okres unii /do roku 1866/, z zamiarem bezpośredniej jego kontynuacji. Ukazał się on pt. "Jak to z nią bywało" dopiero w numerze 13/118 z 26. III. 1983^{2/}. Natomiast druga jego część - dotycząca ostatnich, najbardziej tragicznych lat /1866-75/ greko-katolickiej diecezji chełmskiej aż po jej brutalną likwidację - nie ujrzała już światła dziennego. Na publikację nie wyrażono zgody, mimo interwencji mojej u "Naczelnego". Temat potraktowano jako "tabu", chociaż w poważnych opracowaniach naukowych coraz to o nim głośniej...

Praca niniejsza - rozpoczynająca się powtórzeniem pewnych partii wspomnianego wyżej artykułu - ma charakter faktograficzny i w poważnej mierze oparta jest na materiale źródłowym /por. bibliografia/. Wydarzenia lat 1864 - 1875 ukazane zostały na tle całokształtu polityki rusyfikacyjnej caratu wobec Królestwa Polskiego - jako jeden z ważkich, a powszechnie mało dziś znanych jej elementów.

AUTOR

- 1/ Jej streszczenie pt. Kwestia chełmska w polityce rosyjskiej /1864 - 1915/ zamieścił "Tygodnik Chełmski" w numerze 9 z 6. XII. 1980r.; wiele tam cięć, skrótów i uproszczeń dokonanych bez porozumienia z autorem.
- 2/ Nb. z przyczyn technicznych znalazły się tam dwa błędy. Unię florencką zawarto w r. 1439 /a nie 1349/, zaś w 1440 r. mógł przybyć do Chełma wraz z metropolitą Izydorem Władysław Warneńczyk /Jagiello zmarł sześć lat wcześniej/.

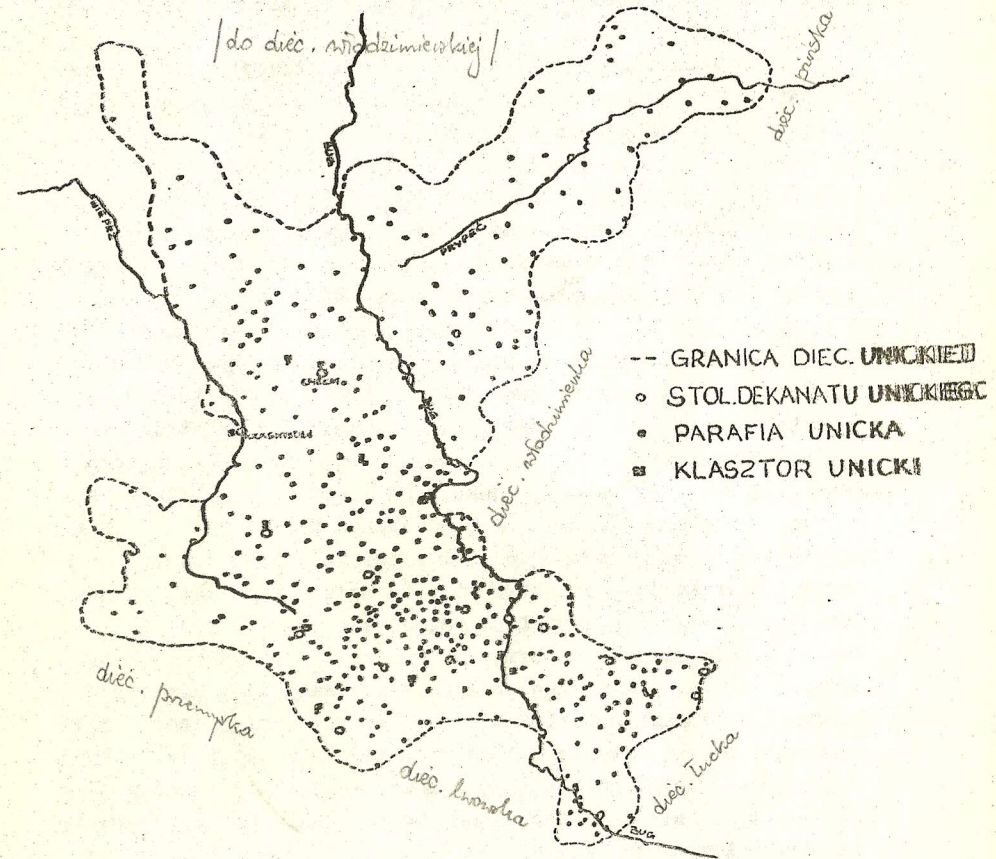
DIECEZJA CHEŁMSKA /UNICKA/



Wsk. Zof. do poz. Kościół + Polca t. II.

wyk. JAN SZAFRAŃ

CHEŁMSKA DIECEZJA UNICKA PARAFIE I KLASZTORY - 1772.



Wsk. Zof. do poz. Kościół w Polca t. II.

wyk. JAN SZAFRAŃ

Chełmska /od 1809r., a oficjalnie od 1818r. chełmsko-bełzka/ diecezja unicka utraciła w wyniku rozbiorów państwa polskiego tereny zabużańskie i enklawę kaszogrodzką oraz południowe obszary, które znalazły się w granicach Austrii. Po roku 1839 zaś, kiedy zlikwidowano administracyjnie unię w Cesarstwie, pozostawała jedyną diecezją gr.-kat. pod panowaniem rosyjskim. Unickiemu biskupowi chełmskiemu podlegały wówczas tereny łacińskich diecezji: augustowskiej, podlaskiej i lubelskiej oraz placówki w Warszawie i Krakowie.

Władze carskie dążyły do umocnienia pozycji Cerkwi prawosławnej na wschodzie Królestwa, jako jednego z głównych narzędzi panowania rosyjskiego, a po upadku powstania styczniowego otwarcie głosiły potrzebę "oczyszczenia" liturgii unickiej od "należałości" łacińskich. Wkrótce też podporządkowały sobie instytucjonalnie Kościół unicki - od 1867r. zarządzać miało jego sprawami Ministerstwo Oświecenia Narodowego, a od grudnia 1874r. Departament Spraw Duchowych Obcych Wyznań MSW.

W granicach unickiej diecezji chełmskiej warstwę dominującą stanowili Polacy i od wieków osiadła tu ludność kresowa /ze wszystkimi tego konsekwencjami/, określana w literaturze polskiej mianem "rusińskiej" bądź "ruskiej". Ta ostatnia nie miała wykształconej świadomości narodowej, a za rosyjską bynajmniej się nie uważała, choć jako taką traktowały ją władze zaborcze. Tymczasem duchowieństwo z zakonem Bazylianów i wierni unicy brali już wcześniej udział w polskich powstaniach narodowych. Nierzadkim zjawiskiem były tu małżeństwa mieszane pod względem i etnicznym i społecznym, a sakramenty przyjmowali katolicy w kościołach obu obrządków - z reguły decydowały o tym jedynie względy praktyczne. Szlachta polska opiekowała się cerkwiami i kaplicami unickimi w swoich dobrach, niejednokrotnie fundowała nowe świątynie - i stąd posiadała nawet prawo wpływu na decyzję biskupa chełmskiego o obsadzeniu miejscowego probostwa. Nigdy nie istniały tu na szerszą skalę konflikty na tle narodowościowym czy wyznaniowym - a stąd i społecznym. Kilkuwiekowy wpływ kultury polskiej i specyficzny wplot stosunków wyznaniowych, nabierający szczególnego znaczenia w okresie wzmożonego ucisku religijnego zadecydowały o tym, że władze rosyjskie nie mogły pozyskać rzesz chłopstwa unickiego drogą antagonizowania go z polską szlachtą /w tym celu wprowadzono instytucję komisarzy włościańskich/ i próbami demagogii agrarnej.

Wręcz przeciwnie - wzmacniało to solidaryzm społeczny.

W latach 1864-66 rozpoczęła się planowa akcja rusyfikacji wschodnich obszarów Królestwa, na niespotykaną dotąd skalę. Do "opieki" nad rosyjskimi rzekomo unitami użyto trzech "narzędzi apostołstwa prawosławnego": szkolnictwa, kleru i czynownictwa.

Ukazy jugenheimskie Aleksandra II z 11 września 1864r. narzucały ludności unickiej szkoły rosyjskie. Jednocześnie zaczęto likwidować szkoły polskie, z których unicy dotąd korzystali. Naczelnik nowo powstałej dyrekcji naukowej w Chełmie, Ukrainiec T.G. Lebedynczew, udał się w tym roku do Galicji dla werbunku działaczy na Chełmszczyźnie. Przywoływał też kadry nauczycielskie do szkół elementarnych i cerkiewnych z rdzennej Rosji. Na szkolnictwo rosyjskie przeznaczili zaborcy w tym rejonie 40 tys. rb., ale zarówno szkoły w miastach, jak i szkoły elementarne na wsi nie mogły funkcjonować z powodu braku uczniów! Ludność - nawet unicka - nie akceptowała nauczycieli rosyjskich. Mimo to władze oświatowe Chełmszczyzny uzyskały w 1866r. dodatkowo 50 tys. rb. na organizację szkół ludowych. Wkrótce też otwarto rosyjskie gimnazja dla miejscowej ludności prawosławnej, m.in. męskie i żeńskie w Chełmie.

Poza szkolnictwem akcją rusyfikacyjną przeprowadzono szczególnie aktywnie w dziedzinie administracji kościelnej. Namiestnik Królestwa hr. Berg wydał też rozporządzenie zakazujące mieszania się kleru łacińskiego do wiernych obrządku greckiego. Cyrkularz ze stycznia 1867 roku z kolei zabraniał księżom łacińskim odprawiania nabożeństw w kościołach unickich, a unickim w łacińskich. Dozór nad przestrzeganiem powyższego rozporządzenia powierzono miejscowym władzom cywilnym i wojskowym. Wydano też całą masę zakazów szczegółowych, krepujących pracę duchowieństwa łacińskiego. Za udzielanie posług religijnych ludności unickiej karano odbieraniem dochodów, kontrybucjami, więzieniem i wygnaniem w głąb Rosji. Fundusze rządu z kar nakładanych na kler łaciński obiecywano - jako nagrody za subordynację władzom - klerowi unickiemu, licząc /z racji niskiego uposażenia/ na jego chciwość. Metoda ta nie zdała jednak egzaminu.

Przygotowania do całkowitej likwidacji unii w Królestwie, tj. diecezji chełmskiej - poprzez systematyczne uszczuplanie samodzielności Kościoła gr.-katol. - trwały przez okres dosyć długi /około 10 lat/ - podobnie jak na Litwie i Białorusi przed

r. 1839. Z tą myślą ks. Włodzimierz Czerkasski - jeden z czołowych działaczy tzw. Komitetu Urządzącego d.s. Królestwa Polskiego, sprawującego praktycznie władzę w kraju - dobierał sobie na współpracowników głównie Galicjan wyznania gr.-katol., orientujących się na Rosję. Przewodniczącym sekcji unickiej Komitetu został Pantalejmon Kulisz, który - zdając sobie sprawę z faktu, że wśród unickiej ludności Chełmszczyzny brak ukraińskiej świadomości narodowej i że bliska jej była kultura polska - nie ludził się nadzieją "powrotu" tych ziem do Ukrainy. Stworzył więc, początkowo na użytek własny jedynie, teorię wpełnienia klina między Ukrainą a Polską - w celu przegrodzenia ich od siebie - w postaci zrusyfikowanej Chełmszczyzny. Działał on w tym kierunku wspólnie z członkami Komitetu Urządzącego.

Usiłowano więc na różne sposoby zjednać sobie lud i kler unicki. W stosunku do tego ostatniego pozorowano wspaniałomyślność i współczucie, oferując nawet pomoc materialną - co wobec częstego faktu obarczenia kleru liczną rodziną nie było bez znaczenia. Uciekano się do pochlebstw, obiecywano sówite wynagrodzenie za ustępstwa - polegające głównie na odrzucaniu elementów liturgii /pieśni religijne, różaniec etc./ oraz takich elementów jak organy, konfesjonały, komże, chorągwie, a nawet monstrancje - i siano niezgodę pośród kleru. Aby wprowadzić w błąd wiernych ogłoszono ukaz carski o przeznaczeniu funduszy rządowych na renowację kościołów unickich. Wszystkie te próby nie zdały jednak rezultatów, wobec czego zaczęto wyrzucać kler - wraz z rodzinami - z parafii. Blisko siedemdziesięciu duchownych przeszło do Galicji z obawy nędzy, która czekała pozostałych w kraju. Mierządkie były wypadki osadzania księży unickich w więzieniach lub zsyłek w głąb Rosji.

Próbą osłabienia wpływu kleru unickiego i szlachty polskiej na ludność unicką było zniesienie - ukazem z lipca 1864r. - patronatu szlacheckiego nad parafiami unickimi, na rzecz Komisji Unickiej w Warszawie. Wierni mieli wybierać odtąd starostów cerkiewnych, dbających o "prawomyślność" księży. Starosta taki jednakże cieszyć się musiał poparciem i zaufaniem kleru prawosławnego oraz władz miejscowych. Żadna parafia starosty nie wybrała dobrowolnie - czyniono to dopiero po użyciu przez władze ostatecznego argumentu, a mianowicie wojska.

Uderzono też w klasztory bazylikańskie, jako placówki kultury polskiej, które w dobie minionego powstania zajęły zdecydowanie antyzaborcze stanowisko. Cztery klasztory - w tym chełmski - zlikwidowano, a piąty /w Warszawie/ oddano pod władzę biskupa chełmskiego, kasując jednocześnie instytucję prowincjonalną bazylikańskiego.

Wiedząc o pozytywnym stosunku chełmskich władz diecezjalnych do powstania styczniowego, odkładały też władze uroczystość wyświęcenia na ordynariusza biskupa nominata Jana Kalińskiego. W 1864r. jeszcze został on wezwany do Warszawy, gdzie Czerkasski zażądał od niego zmiany języka polskiego na rosyjski w kazaniach kościelnych, zbliżenia obrzędów unickich do prawosławnych, usunięcia organów i wprowadzenia diaków cerkiewnych oraz kształcenia kleryków w duchu prawosławnym - proponując mu "łapówkę" w wys. 10 tys. rb. Biskup oparł się żądaniom, a "łapówki" nie przyjął. Pozbawiono go więc pensji i nadal nie zezwolono - mimo upomnień Rzymu - na wyświęcenie go na ordynariusza.

Z inspiracji Czerkasskiego naczelnicy powiatów i gmin oraz żandarmerii buntowali miejscowych księży unickich, przysyłając im teksty kazań w języku rosyjskim i wprowadzając system "łapówek". Większych rezultatów jednak nie osiągnięto - wobec czego zaczęto czynić insynuacje, że konkretni parafianie i księża żądają języka rosyjskiego w kościołach. Ci zaś - zapytani okólnikiem przez biskupa - zaprzeczyli temu.

Tymczasem Czerkasski samowolnie odesłał profesora teologii w seminarium chełmskim, ks. Smoleńca, na emeryturę. Wobec oporu biskupa nie zdołał usunąć rektora seminarium, księdza Szokalckiego - ale swego pretendenta, ks. Hipolita Krynickiego z Galicji, uczynił prefektem gimnazjum. Mimo tych jego kraków profesorowie seminarium stali wiernie przy swoim biskupie.

Stało się jasne, że wszystkie przedsięwzięcia podejmowane przez władze zmierzają do likwidacji Kościoła unickiego - i fakt ten ujawniać zaczął biskup Kaliński swoim diecezjanom w listach pasterskich. Na przełomie września i października 1866r. został on - ostatni biskup nominat chełmski - jednak aresztowany i deportowany do Wiatki, gdzie wkrótce zmarł. Tak realizowane było przyrzeczenie, dane deputacji unickiej przez Aleksandra II w r. 1865: "Daję wam słowo cesarskie, że nie pozwolę nikomu zmienić, ani naruszyć waszej wiary".

Jesienią 1866r. rząd mianował administratorem diecezji

chełmskiej najstarszego kanonika kapituły lwowskiej, Józefa Wójcickiego. Odbyło się to bez upoważnienia biskupa i kapituły oraz Stolicy Apostolskiej - a więc niezgodnie z prawem kanonicznym. Dwaj profesorowie seminarium duchownego, którzy zaprotestowali przeciwko temu zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu lubelskim.

Rektorem seminarium uczynił Wójcicki ks. Krynickiego, który ogłosił klerykom, że odtąd w wykładach i rozmowach prywatnych obowiązuje język rosyjski. Dymisjonował też wielu profesorów - podobnie zresztą, jak dziekanów i proboszczów - miejsce których zajmowali karierowicze specjalnie sprowadzeni z Galicji. Posunięcia te wywołały m.in. protest dziewięciu kleryków, za co zostali oni wyrzuceni z seminarium i oddani pod nadzór policji.

W marcu 1867r. Wójcicki wydał rozporządzenie, w którym nakazywał oczyścić obrządek greko-katolicki z naleciałości łacińskich: zaprzestać używania języka polskiego, śpiewania "godzinek", gry na organach itd. Sprzedajny kler galicyjski, z pomocą wójtów i sołtysów /Rosjan/, rozpoczął akcję przemianowywania kościołów unickich na cerkwie prawosławne. Przemocą wynoszono, bądź wyrzucano zeń sprzęty liturgiczne i kościelne: monstracje, szaty liturgiczne, ołtarze, konfesjonały i ławki. Organy, których ludność nie pozwoliła wynosić z cerkwi, rozbierano na części, a potem sprzedawano na aukcji. Budowano nowe cerkwie prawosławne.

Ponieważ miejscowe duchowieństwo stawiało wspólnie z ludnością zdecydowany opór /jako szczególne przykłady oporu zbiorowego w 1867r. podać można miasteczko Łomazy i wieś Hrud na Podlasiu/, czekały nań kontrybucje i więzienia. Nierzadko dopuszczano się też gwałtów wobec bezbronnej ludności. Wmawiano unitom, że w zmianach do których dążono nie było wcale elementów prawosławia /urządzono nawet wycieczkę specjalnej delegacji do kościołów gr.-katol. w Galicji/.

Duchowieństwo poczęło w tej sytuacji wysyłać petycje do namiestnika hr. Berga oświadczając, że to czego żąda Wójcicki nie zgadza się z duchem Trydentu. Nie omieszkało też poinformować o wydarzeniach Stolicę Apostolską. W odpowiedzi Pius IX rzucił - w encyklice "Levate" - 17.X.1867 r. klątwę na Wójcickiego, konsystorz zarządzający diecezją /przemianowany z kapituły diecezjalnej przez Czerkasskiego w 1866r./ i "wszystkich im sprzyjających" - za próby narzucenia prawosławia.

Władze rosyjskie aresztowały i osadziły na cztery miesiące w więzieniu administratora Wójcickiego, ale po zwolnieniu otrzymał pensję roczną w wysokości 3 tys. rb. Właściwy powód tego kroku tkwił chyba jednak gdzie indziej: Wójcickiego uważano mimo wszystko za zbyt mało energicznego i warto było go poświęcić dla sprawy daleko ważniejszej - odzyskania zaufania unitów. Temu celowi zresztą służyło również dymisjonowanie ks. W.A. Czerkasskiego.

W roku 1868 stanowisko unickiego biskupa chełmskiego objął były członek lwowskiej Głównej Rady Ruskiej, ks. Michał Kuziemski. Stosunki Rosji z Rzymem uległy tymczasem lekkiej poprawie, dzięki rozmowom posła rosyjskiego z nuncjuszem apostolskim w Wiedniu. Nowy biskup obejmował więc swój urząd bez poważniejszych przeszkód, rozpoczynając jego sprawowanie od złożenia przysięgi na wierność carowi i władzy rosyjskiej. Mając poparcie Milutina prowadził on energiczną działalność w wytyczonym przez siebie swego poprzednika kierunku. 23 października 1868r. wydał więc okólnik do duchowieństwa zakazujący śpiewu pieśni polskich. Okólnik ten, jak i towarzystwo, którym się Kuziemski otaczał /brodaci księża galicyjscy - tak przypominający unitom znienawidzonych popów prawosławnych!/ zraziły doń lud i miejscowe duchowieństwo. Nowy okólnik z 23 czerwca 1869r. i odezwa do biskupa rzym.-kat. w Lublinie, by zabronił księżom katolickim wpisywania unitów do bractw różańcowego i szkaplerznego /zniesionych już w Kościele unickim/ dopełniły miary. Ale deputacja 150 unitów u gen.-gub. warszawskiego Kotzebue'go nie osiągnęła żadnych pozytywnych rezultatów. Kuziemski jednakże zrozumiał chyba, że swoimi antypolskimi zapędami prowadzi unitę do upadku, bo wiosną 1871r. opuścił Chełm. Mimo, iż władze podejrzewały go o brak energiczności i ostrożność otrzymał on za swą działalność w diecezji order św. Anny I klasy. Zmarł w 1879r. poza diecezją, prawdopodobnie w Galicji.

Po wyjeździe biskupa sprawami duchownymi zarządzali naczelnicy powiatów. Papież zaś w liście skierowanym do kleru gr.-kat. w Galicji surowo potępił Kuziemskiego i innych przedstawicieli tamtejszej hierarchii, jako narzędzi prawosławia i wyrażał ubolewanie z powodu "schizmatyzacji" liturgii unickiej oraz pocieszał lud Chełmszczyzny. List ten, przedrukowany we Lwowie, krążył potajemnie wśród unitów diecezji chełmskiej

- umacniając ich przekonanie o słuszności sprawy, której broni-
li.

Wkrótce jednak rządy w diecezji objął mianowany ^{przez} rząd na
administratora, katecheta tarnopolski i lwowski - o prowinien-
cji również moskalofilskiej - Marceja Popiel. Wysłał on list do
Rzymu z prośbą o tymczasowe zatwierdzenie na chełmskiej stolicy
biskupiej, ale odpowiedzi nie otrzymał. Władzy jego, poza guber-
niami suwalską i lubelską /częściowo/, z reguły nie podporzą-
dkowano się. Wraz z Popielem przybyła liczna grupa młodzieży
z Galicji, która studiować miała nauki teologiczne w seminarium
chełmskim, gdzie też z polecenia Popiela wyświęcał ich zapro-
szony emerytowany biskup kościoła bułgarsko-unickiego Józef
Sokalski. Z seminarium wyszło wówczas na księży około 100 nie-
douczonego kleryków /w przysiędze kapłańskiej pomijano oczy-
wiście kwestię wierności Stolicy Apostolskiej/. Obejmowali oni
wakujące godności i probostwa, będąc wygodnym narzędziem w ręku
Popiela.

"Haliczanie" /duchowni z Galicji/ - na których oparł się
Popiel - nie cieszyli się zaufaniem ludności, która przyjęła
ich niechętnie, a nawet wrogo - widząc w nich narzędzie poli-
tyki rządowej. Niekiedy traktowano ich jako "niemieckich pro-
wokatorów". Przyszłość miała potwierdzić obawy unitów - wszyscy
oni bowiem pomagali Popielowi /gł. Diaczan, Liwczak, Chojnacki,
Dobriański i Naumowicz/ i wszyscy niemal /oprócz Piaseckiego/
jako pierwsi przejść mieli na prawosławie. Sieć cerkwi powię-
kszała się nieustannie dzięki subwencjom państwowym - budowano
je tam nawet, gdzie prawosławnymi ^{byli} jedynie strażnik i wójt
gminy"

Popiel polecił zastąpić dawne śpiewy kościelne unickie
/nierządki w języku polskim/ śpiewami prawosławnymi. Odpowie-
dzą ze strony unitów były rozruchy i tzw. bunty babskie /wy-
rzucanie sprzętów z plebanii/. Prześladował też kler - ośmiu
opornych dziekanów nie chcących odprawiać nabożeństw na modłę
prawosławną zostało uwięzionych /trzech z nich przeszło potem
na prawosławie, jeden zaś popełnił samobójstwo/. Ksiądz nie
mógł bez paszportu opuścić terenu parafii z uwagi na zakaz gu-
bernatora. Ale to, co miało najbardziej pognać rodzimy kler
unicki i wiernych dopiero nadchodziło...

W październiku 1873 r. konsystorz chełmski pod naciskiem

rządu - za sprawą Popiela - wyznaczył duchowieństwu unickiemu
trzymiesięczny termin do przyjęcia prawosławia i zaprowadzenia
nabożeństw prawosławnych w kościołach unickich na 1/13 stycznia
1874r. Jednocześnie więzienia zaczynały zapełniać się "nieo-
słusznym" klerem unickim. W tej sytuacji wielu duchownych opu-
szczało parafie i udawało się na dobrowolne wygnanie do Galicji.

X

X X

Kasata unii nie była celem samym w sobie, lecz stanowiła
istotne ogniwo w całokształcie koncepcji rusyfikacyjnych caratu
wobec Chełmszczyzny i Podlasia. Wydzielenie Chełmszczyzny bo-
wiem, zaproponowane w 1865r. przez ks. W. Czerkasskiego, nie
było bynajmniej efemerycznym pomysłem - i projektu tego nie za-
niechano po wyjeździe z Królestwa jego inicjatora. Wszystko
bowiem, co działo się przed 1866r. i potem zmierzało w tym wła-
śnie kierunku. By doszło jednak do realizacji projektu należało
"zwiększyć procent wyznawców prawosławia" - drogą zniesienia
unii i "dobrowolnego powrotu unitów na łono prawosławia".

Plany likwidacji unii i przyłączenia jej wyznawców do Ko-
ścioła prawosławnego powstały zresztą także niezależnie od Po-
piela - w środowisku miejscowej biurokracji carskiej /naczelnik
powiatu Jemcow, w komisarz do spraw włościańskich Kokozskin/
oraz centralnej /naczelnik do spraw unickich przy Synodzie, Si-
dorski/. Powyższa inicjatywa znalazła aktywne poparcie guber-
natora siedleckiego /Gromeka/, lubelskiego /Buchowski, potem
Leszin/, generał-gubernatora warszawskiego /F. Kotzebue/ i prze-
wodniczącego Synodu, Pobiedonoscewa.

Lata 1874-75 miały przynieść finalizację owych zamierzeń.
Cyrkularz Popiela do duchowieństwa diecezjalnego i propaganda
szerzona przez popów galicyjskich jednak nie wystarczyły.
Zimą 1874r. włączono do akcji wojsko, żandarmerię i policję.
Aparat przymusu realizował likwidację unii w sposób niesłychanie
brutalny i krwawy. Stosowano terror indywidualny i zbiorowy
w postaci chłosty, uwięzień /gł. w Białej, Siedlcach i Chełmie/,
deportacji w głąb Rosji i na Syberię - wreszcie strzelania do
bezbronnej ludności. Takie miejscowości jak: Drelów i Pratulina
/w obu wypadkach śmierć kilkunastu unitów i zranienie kilku-
dziesięciu/, Hrud, Łomazy, Piszczac, Horbów czy Biała urosły

do rangi symbolu oporu, a nierzadko też aktów determinacji i wręcz fanatyzmu unitów uporczywie trwających przy wierze swoich przodków - szczególnie na Podlasiu. Nawet późniejszy prawosławny biskup Eulogiusz, zażarty wróg unitów i polskości, pisał po latach: "W guberni lubelskiej unitów przygotowywano stopniowo i głównie staraniem władzy duchownej, w siedleckiej zaś porywczą i wyłącznie siłami władzy świeckiej". Jednocześnie umniejsza tu winę Popiela pisząc, że chełmskie władze diecezjalne po Kuziemskim uznawały, że: "/.../ nawet w lepszej przygotowanej Chełmszczyźnie /właściwej - przyp. J.P./ na przyłączenie jest za wcześnie". Całą winę wobec małoruskich /podkreślenie moje J.P. - a jednak nie rosyjskich! / unitów przypisze wówczas Eulogiusz gubernatorom, policji i urzędnikom, którym zależeć miało jedynie na pomyślnych, choćby fikcyjnych nawet, raportach wysyłanych do Petersburga. Do współwinnych zaliczy też duchowieństwo prawosławne, które - jego zdaniem - nie potrafiło na odpowiednim poziomie postawić zadania misjonarstwa. Im też, podobnie jak rządowi /w osobach Milutina i Czerkasskiego/ zarzuci brak cierpliwości i pochopność.

W czerwcu 1874r., w czasie pobytu Aleksandra II w Warszawie, przedstawiciele parafii unickich zamierzali prosić cara o zmianę rozporządzeń konsystorza dotyczących "oczyszczenia obrzędów". Nie zostali jednak dopuszczeni przed jego oblicze. Zorganizowano natomiast deputację wiernopoddańczą, na czele z Popielem, której pod groźbą Sybiru nakazano przedstawić carowi życzenie dobrowolnego przejścia na prawosławie. Z inspiracji władz miejscowych zaś - już od 1873r. - początkowo sporadycznie, a następnie na szeroką skalę - wójtowie gmin posyłałi do gubernatorów ^{prośby} o przejście na prawosławie, na podstawie których gub. siedlecki Gromeka /m.in. przy pomocy szefa kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, byłego ministra L.S. Makowa/ przedsięwziął odpowiednie kroki w Petersburgu. Odpowiedzią na to wszystko była zgoda Aleksandra II, a w kwietniu 1875r. konkretnie decyzje Synodu w tej sprawie.

13 maja 1875r. Popiel podpisał akt "powrotu" diecezji chełmskiej na prawosławie - tym samym 20 dekanatów z 270 cerkwiami parafialnymi i 75 filialnymi oraz 51 kaplicami przechodziło pod zarząd archidiecezji warszawsko-nowogeorgijewskiej /odtąd chełmsko-warszawskiej z sufraganią lubelską/. Spośród 209 kapłanów świeckich i 20 zakonnych 140 deportowano z diecezji, 74 internowano w Królestwie i Rosji bądź zmuszono ^{do} szukania schro-

nienia w Galicji, a 260.578 wiernych przenoszono na prawosławie. Podpisanie aktu likwidacji unii przez Popiela oznaczać miało, że nie chcący uznać tego faktu, są nieposłuszni władzy carskiej, a więc jako buntownicy podlegają karze. We wsiach unickich rozmieszczono policję i wojsko. Za tych, którzy nie chcieli podpisać przyjęcia prawosławia podpisano w kancelariach, jako za analfabetów. Na prawosławie przepisywano każdego, kto dopełnił choćby jednego obrzędu kościelnego w cerkwi unickiej, lub miał przynajmniej jednego przodka unitę! Jednocześnie władze miejscowe słały do Warszawy i Petersburga raporty donoszące, że ludność gotowa jest przyjąć dobrowolnie prawosławie. Minister hr. Tołstoj i inni dworzanie petersburscy triumfowali. Z rozkazu cesarza wyasygnowano z banku państwa ponad 1/4 mln rb. na koszty nadzwyczajnych festynów z okazji "dobrowolnego powrotu" unitów na łono Cerkwi prawosławnej. Uroczystości oficjalne odbywały się w miastach powiatowych obu guberni, posiadających tzw. ludność rosyjską, kolejno: w Zamocściu, Chełmie, Białej i Janowie Podlaskim. Do szkół Chełmszczyzny rozesłano broszurę "Dla ludu rosyjskiego Podlasia i Rusi Chełmskiej na pamiątkę powrotu unitów do Cerkwi prawosławnej w roku 1875", a w Petersburgu wybito specjalny medal - w obu wypadkach przedstawiano wydarzenia chełmskie, jako spełnienie woli ludu przez "miłościwego" monarchę.

W imię prawdy występowali prawosławny arcybiskup warszawski Joanniczusz - "zaszczytnie" zesłany do Odessy - i jeden z naczelników żandarmerii powiatu białskiego, przeniesiony do guberni centralnych. Liczne skargi unitów do władz centralnych zaś nie przynosiły żadnych rezultatów. Ta karta dziejów okazać się miała definitywnie zamkniętą - lecz rzeczywiste efekty kasaty unii uwidoczniły się dopiero po trzydziestu latach.



PIECZĘĆ BRONOWA Z OSTATNICH UNICKICH
BISKUPÓW CHEŁMSKICH /w Posiadaniu kancelarii
parafii unickiej w ZARNOGORZĘ/

WAŻNIEJSZE POZYCJE BIBLIOGRAFICZNE:

A. Źródła rękopiśmienne

I. Archiwalia

1. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie

- a. Zespół akt Kancelarii Gubernatora Lubelskiego z lat 1866-75
- b. Zespół akt Rządu Gubernialnego Lubelskiego z lat 1867-75.

2. Archiwum Diecezjalne w Lublinie

Rep. 60 - rkps XXI/10 i inne.

II. Rękopisy biblioteczne

1. Biblioteka Główna KUL

- a. Zbiory Jana Steckiego
- b. Zbiory ks. Bronisława Ussasa

B. Źródła drukowane

I. Wydawnictwa źródłowe.

Dokumenty w sprawie guberni chełmskiej /oprac. S. Askenazy/,
Kraków 1908.

Materiały k woprosu ob obrazowaniu Chołmskiej gubernii. Sobran-
nyje A.Z./Adam Zakrzewski/, Wyp.1, W-wa 1908; Wyp.2, W-wa 1911.

II. Broszury, polemiki i opracowania współczesne wydarzeniom.

A.L. ks., Czasy Nerona w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Wydał
ks. Ignacy Kłopotowski, W-wa 1921.

Bukowiecka Z., Z dziejów prześladowania Unii na Podlasiu,
W-wa 1917

Chłmskij wopros. Niskolko wozrażeńij na knigu L. Dymzi,
Chołm 1911

Dymsza L., Sprawa chełmska, W-wa 1911.

Korniłowicz M.I., Połuwiokowej juwilej ustrojstwa krestian
w Chołmszczynie i Priwislinskom kraje, Chołm Gubernskij 1913.

Kościół unicki w Chełmszczyźnie, Poznań 1917.

Liszewski S. ks., Chełmszczyzna i Podlasie, - Kronika Die-
cezji Sandomierskiej, R. 11 /1918/, Nr 4-7.

/Pruszkowski J., ks. prałat/, Martyrologium, czyli męczeń-
stwo Unii na Podlasiu..., Cz.1 /1864-82/, Kraków 1905.

Wasilewski L., Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny,
Kraków 1916.

Wierciński H., Ziemia Chełmska i Podlasie. Rys historyczny
i obraz stam dziejszego, W-wa 1919.

III. Pamiętniki, wspomnienia i relacje.

/Kotyłko A., ks./ Mój wspomnienia ..., Lublin 1934,
Ottonówna /Lubieńska J./, Podlaskie "Hospody pomyłuj"
1872 - 1905.

Kronika 33 lat prześladowania Unii ..., Kraków 1908.

Put' mojej żyzni. Wspominanija mitropolita Jewlogija ...,
Paryż 1947.

C. Opracowania, przyczynki i publicystyka historyczna

Wasilewski L., Kresy wschodnie /Podlasie i Chełmszczyzna/,
W-wa 1917

Tenże, Polityka narodowościowa Rosyi, Kraków 1916.

D. Kompendia ogólne

Ihnatowicz I., Vademecum do badań nad historią XIX i XX
wieku, cz.2, W-wa 1971.

ANEKS

Ludomir Bienkowski, /Chełmska/ Diecezja prawosławna, w Encyklopedia Katolicka TN KUL, T.III pod red. Romualda Łukaszyka, Ludomira Bienkowskiego, Feliksa Gryglewicz, Lublin 1985, p.132-133.

"DIECEZJA PRAWOSŁAWNA - istniała w XIII-XVI w. jako d.ch. /1/, a od pocz. XX w. jako d.ch. i lubelska /2/.

1. Prawosławna d.ch. - utworzył w 1 poł.XIII w. książę Daniel Halicki, początkowo ze stolicą w Uhrusku, nast. /ok.1240/ w Chełmie; przejściowo /ok.1247-56/ była ona w unii z Rzymem na skutek polityki Daniela, zmierzającej do uzyskania od papieża pomocy przeciw Tatarom, ponownie po unii → florenckiej, na co wskazuje przywilej nadany 1444 chełmskiemu bpowi Jerzemu przez króla Władysława Warneńczyka. Podjęte po unii brzeskiej /1596/ przez prawosławnych próby przywrócenia d. ch. jej pierwotnego charakteru doprowadziły do nielegalnej konsekracji 1620 przez jeroz. patriarchę Teofana na prawosł. bpa chełmskiego Paizjusza Hipolitowicza Czerkawskiego, który jednak nie objął rządów, a po ugodzie zborowskiej - do przekazania przez króla 1650 bpstwa chełmskiego prawosławnym; 1652 formalnie zwrócono je unitom.

D.ch. podlegała metropolii kijowskiej, przejściowo, w XIV w., efemerycznej metropolii halickiej. Bpi chełmscy od XV w. przybrali dodatkowo tytuł bełskich /→ Bełz/. Obszar d. ch. pokrywał się początkowo z granicami księstwa Daniela, tj. obejmował, oprócz późniejszej ziemi chełmskiej /wówczas bez części zabużańskiej/ i bełskiej, również zach. część /po lewej stronie Bugu/ ziemi brzeskiej; w XV-XVI w. ustalili się w granicach ziemi chełmskiej /w skład której weszły w XV w. zabużańskie włości lubomelska i ratneńska, należąca do diec. włodzimierskiej/ i woj.bełskiego; należały też do niej parafie we wsch. części woj. lubelskiego. Pod koniec XVI w. d. ch. zajmowała ok. 22.000 km² i liczyła ok.320 parafii; spośród 38 miast i miasteczek diecezji 13 miało więcej niż 1 cerkiew /Chełm - 5, Bełz - 4, Busk, Horodko, Luboml, Ratno, Tyszowce, Wojsławice po 3, Hrubieszów, Krasnystaw, Potylicz, Sokal, Stojanów - po 2/.

Lista biskupów - Asaf /Joasaf/, bp uhruski /ok.1220-40/, Iwan /ok.1240-60/, Charyton /1415/, Sawa /1433/, Jerzy /1444/, Grzegorz z Depułtycz /1446-67/, Sylwester zw. Sawa /1468-70/, Herasym /Hrycko Okuszkowicz/ z Bezka /1471-89/, Symeon Buhak /1494-1504/, Filaret Obłaźnicki /1507-33/, Jonasz /Iwaszko/ Sosnowski /1504-07 nominat, 1533-45/, Wasjan /Bazyli/ Baka /1546-52/, Teodozy Łazowski /1552-65/, Zachariasz /Zieńko Iliaszewicz/ z Krasnegostawu /1566-77/, Leoncjusz /Lewko Zieńkowiec zw. Zachariaszewicz/ Pełczyński /1577-85/, Dionizy /Dymitr Hryckowicz, zięć bpa Zachariasza/ Zbirujski /1585-96 - od 1596 bp unicki/, Paizjusz Czerkawski /1621/, Dionizy Bałaban /1650-52/.

Janusz Kania, /Chełmska/ Diecezja unicka, ibidem, p.133-135.
"DIECEZJA UNICKA - istniała od przyjęcia 1596 unii → brzeskiej przez bpa D. Zbirujskiego; 1875 została zniesiona.

1. Geneza i dzieje - Zbirujski wraz z 6 bpami podpisali unię, za którą opowiedziała się znaczna większość prawosławnych; po wznowieniu 1632-33 hierarchii prawosławnej król Władysław IV przywilejem z 14.III.1635 zagwarantował unitom posiadanie d.ch.; wskutek klęsk poniesionych w wojnie kozackiej /1648-50/ król Jan Kazimierz przekazał bpstwo chełmskie prawosławnym, już jednak 1652 oddał je w posiadanie unitom. D.ch. w końcu XVII i w XVIII w. obejmowała terytorium dawniejszej diecezji prawosławnej; w 1 poł. XVIII w. nie było tu żadnych prawosł. cerkwi.

W wyniku wydarzeń polit. 1772-1818 granice diec. ulegały kilkakrotnym zmianom; przed 1772 należała do diecezji ^{ziemia} chełmska woj. ruskiego, woj. bełskie bez okręgu lubaczowskiego, kilkanaście parafii /tzw. dekanat kaszogrodzki/ w obrębie woj. wołyńskiego oraz kilkanaście cerkwi wzdłuż wsch. granicy woj. lubelskiego; powierzchnia diec. chełmska-bełskiej wynosiła 22.100km². Po I rozbiórce /1772/ diecezja utraciła z rozporządzenia ces. Józefa II i za zgodą metropolity kijowskiego J.Smogorzewskiego większość parafii objętych zaborem austr. na rzecz diec. przemyskiej i lwowskiej. W wyniku III rozbioru /1795/ resztki diecezji przypadły Rosji i Austrii, przy której pozostał Chełm. W 1796 bp objął w administrację parafie brzeskiej części diec. włodzimierskiej na lewym brzegu Bugu; parafie poleskiej części d.ch. weszły od 1798 w granice diec. łuckiej; 1809-18 d. ch.

objęta wszystkie parafie w Królestwie Pol. należące poprzednio do diec. przemyskiej /okręg zamojski/, włodzimierskiej, supraskiej - głównie w woj. lubelskim, podlaskim, augustowskim i Wolnym Mieście Krakowie. Od 1807 d.ch. należała do metropolii halickiej; bezpośrednio Stolicy Apost. podlegała 1830-75.

Po upadku powstania 1830-31 władze ros. usiłowały poddać d.ch. jurysdykcji Świętego Synodu, aby oderwać unitów od Kościoła kat.; ros. planem "zjednoczeniowym" zdecydowanie przeciwstawili się bpi, zwł. F.F. Szumborski /1828-51/, J. Taraszkiewicz /1851-63/ i J. Kaliński /1863-66/, który bez sakry zmarł na wygnaniu. Wkrótce jednak narzucony administrator ks. Józef Wóycicki /1866-68/ wprowadził do seminarium profesorów prawosławnych, dokonał delatyzacji katedry i kościołów /usunął ławki, konfesjonały, monstrancje, dzwonki/, separował duchownych gr. od łac., zabronił używania języka pol. w kościołach, odmawiania różańca, noszenia szkaplerza; duchownych nie wypełniających rozkazów administratora aresztowano. W 1868 rząd ros. usunął Wóycickiego, a rząd w d.ch. powierzył mianowanemu przez Stolicę Apost. bpowi Kuziemskiemu; za jego wstawiennictwem zwolniono z więzień wielu księży. Kuziemski, zachowawszy "reformy" poprzednika, osłabił ducha oporu; pozbawiony 1871 urzędu, został wydalony do Austrii. Administratorem mianowano sprzyjającego prawosławiu ks. Marcelego Popiela, za którego rządów zmuszono unitów siłą do przyjęcia prawosławia; 18.II.1875 Popiel w imieniu duchowieństwa katedralnego i konsystorza chełmskiego zredagował prośbę o przyjęcie 120 parafii do kościoła prawosł.; zjednoczenie unickiej d.ch. z Kościołem prawosławnym ogłosił 6.IV.1875 ces. Aleksander II; Święty Synod 11.V.1875 inkorporował ją do warszawskiej diec. prawosławnej.

2. Organizacja terytorialna -

1° Oficjalaty okręgowe - ukształtowały się dopiero w XVII-XVIII w.; w poł. XVIII w. istniały 2 oficjalaty /chełmski i bełski/, liczące po 11 dekanatów.

2° Dekanaty - Odpowiednikiem urzędu dziekana w Kościele łac. był tu urząd protopopa; początkowo sprawował on władzę sędowniczą /utrąconą w XVIII w./, stąd zw. oficjałem; protopop stał na czele jednostki terytorialnej zw. protopopią, zastąpioną od 2.poł.XVII w. nazwą "dekanat"; w 1620 było 13, a 1772 - 22 dekanaty. Bp P. Ważyński na synodzie 1794 - 6 pozostałych

wówczas przy d.ch. dekanatów, a 1873 tylko 12.

3° sieć parafialna - była kontynuacją sieci par. prawosławnej diecezji. Dokładnych danych o parafiach d.ch. w XVII i 1 poł.XVIII w. brak. Obszar parafii wynosił średnio ok. 41,1 km², a liczba wiernych 295. W bełskiej części d.ch. przeważały parafie jednowioskowe /ok.77%/, w chełmskiej - wielowioskowe/63%/. Wskutek zmian granic diec. 1796 do d.ch. należało tylko 80 parafii, 1826 - 287, 1857 - 270 /oraz 74 cerkwie filialne/, 1873 - 266. W diec. 1842 pracowało 224 księży, a 1863 - 209, w tym 133 prob., 66 administratorów, 2 wik., 3 kanoników katedralnych i 5 emerytów.

3. Instytucje diecezjalne -

1° Biskupów pomocniczych do XVIII w. powoływano rzadko, zwykle gdy rządca diecezji był w podeszłym wieku; nosili oni tytuł bpów bełskich; od 1818 /gdy bp chełmski zasiadał w senacie/ instytucja bpów pomocniczych miała w d.ch. charakter stały.

2° Kapituła /zw. kryłos/, istniejąca do XVII w., wzniesiona została przez bpa F. Ciechanowskiego 1824; należało do niej 5 prałatów i 8 kanoników; w ramach rusyfikacji od 1866 prałatów nazywano starszymi, a kanoników młodszymi protojerejami katedralnymi /sobornymi/.

3° Synody, zwł. w pierwszym okresie, służyły utrwaleniu unii; bp A. Pakosta co roku, zwykle w pierwszą niedzielę postu, zw. soborną, odbywał synody partykularne w różnych miastach diecezji; do pocz. XIX w. w synodach uczestniczyło całe duchowieństwo. W XVIII w. d.ch. była podzielona na 2 okręgi synodalne /chełmski i bełski/; 1792-95 odrębne synody odbywały się dla dekanatów polskich i pozostałych.

4° Seminarium - powołał synod diec. 1759 za staraniem bpa M. Ryłły; początkowo prowadziło je 3 księży diec., a od 1769 bazylianie prow. litewskich. W 1771 bp Ryłło dokonał formalnej fundacji uczelni; liczba alumnów przyjmowanych co roku na studia wahała się od 22 /1770/ do 8 /1783/. Seminarium skasował 1804 rząd austr., ale 1810 reaktywowano je; 1863 grono dydaktyczno-wychowawcze tworzyli: rektor, wicedyrektor, ojciec duchowny, 6 prof. duchownych, świecki wykładowca języka ros. i filozofii, prowizor, lekarz; na 3 kursach 1873 było 65 alumnów, w tym 24 oczekujących na święcenia kapłańskie. Prowadzona przy seminarium szkoła dla diaków 1873 liczyła 60 uczniów.

4. Zakony - Bazylianie mieli 1772 w d.ch. 9 mona-

sterów z 84 zakonnikami, 1800 - 2 monastery z 26 zakonnikami; od 1810 monastery bazylianów d.ch. w liczbie 5 /Biała Podlaska, Chełm, Lublin, Warszawa, Zamość/ zorganizowane były w pol. prowincji Narodzenia NMP, którą skasowano 1864 wraz z 4 monasterami /piąty, warsz. - 1872/; 1817 było 40 zakonników, 1842 - 30, 1853 - 13, 1866 - 29. Bazylianki miały w 1. ćwierci XVIII w. 3 monastery z ok. 80 mniszkami, a 1772 z 23.

5. L i s t a b i s k u p ó w - Ordynariusze - Dionizy Zbirujski /1596-1603/, Arseniusz Andrzejewski /1604-19/, Atanazy Pakosta /1619-24/, Teodozy Mielezsko /1626/, Metody Torlecki /4.II.1628 - 7.VI.1649/, Jakub Susza /22.II.1652 - 4.III.1687/, Augustyn Łodziata /koadiuator 31.VII.1685, ord.1687-91/, Jan Małachowski /28.IX.1691 - 12.II.1693/, Gedeon Orański /1693 - 22.IX.1709/, Józef Lewicki /24.VI.1711 - 15.VI.1730/, Felicjan Filip Wołodkiewicz /1731-56/, Maksymilian Byłło /1756-84/, Teodozy Rostocki /12.VII.1784 - 11.IV.1790/, Porfiry Ważyński /4.I.1791 - 9.III.1804/, Ferdynand Ciechanowski /24.II.1810 - 7.IV.1828/, Filip Szumborski /10.XII.1828 - 19.I.1851/, Jan Teraszkiewicz /administrator diec. od 1851 - zm. 1.III.1863/, Jan Kaliński /21.V.1863; uwięziony 23.IX.1866; zm. 19.X.1866/, Michał Kuziemski /22.VI.1868, opuścił diec. 15.III.1871, zm. 5.XII.1879/. Bp pomocniczy - Bartłomiej Nazarewicz /1818/, Wincenty Siedlecki /1819-40/, Jan Teraszkiewicz /1843-51/, Jan Kaliński /1863/.

Ludomir Bienkowski, /Chełmska/ Diecezja prawosławna, ibidem, p.133 /c.d. hasła cyt. wyżej/.

"2. Chełmska i lubelska diec. prawosławna - parafie unickie skasowanej unickiej d.ch. weszły na mocy synodu petersburskiego z 1875 w skład warszawskiej diecezji prawosławnej, przemianowanej wówczas na chełmsko-warszawską /-> warszawsko-bielska diecezja prawosławna/; zarządzał nimi sufragan /wikariusz/ abpa chełmsko-warszawskiego z tytułem bpa lubel. przy pomocy Zarządu duchownego z siedzibą w Chełmie. Święty Synod 28.VI.1905 utworzył d.ch. wyodrębniając ją z diec. chełmsko-warszawskiej, która przyjęła nazwę warszawskiej i przywślańskiej; ordynariusz d.ch. otrzymał 1905 tytuł bpa, a 1912 abpa chełmskiego i lubel.; był nim Eulogiusz /Wasilij/ Geor-gijewskij /od 1902 bp lubel./; od 1914 bpem chełmskim był Anastazy /Aleksander/ Gribanowski, uprzednio bp sierpuchowski;

w jej skład wchodziły parafie prawosł. w guberni lubel. i siedl. /od 1912, po wyodrębnieniu Chełmszczyzny - chełmskiej i lubel./.

W 1913 d.ch. liczyła 22 dekanaty, 282 parafie, 313 kapłanów i 303.000 wiernych, 1 monaster męski /w Jabłecznej/ z 2 rezydencjami i 80 zakonnikami, 4 monastery żeńskie /w Leśnej - zał. 1885, Wirowie - 1894, Radeżńnicy - 1898, Turkowicach - 1903/ z 844 zakonnicami. D.ch. przestała funkcjonować 1915, formalnie przestała funkcjonować istnieć 1923. W czasie okupacji niem. wznowiono ją 1940, a 1944 zniesiono; jej ord. był bp Hilarion /Iwan Ohijenko/.

